

Teresa Stawiarska

Instytut Archeologii i Etnologii PAN

ORCID: 0000-0002-9190-7649

Z dziejów inteligencji warszawskiej. Hipolit Bogumił Tarczyński (1851–1892). Pisarz dla ludu wśród pozytywistów, cz. 1

Słowa kluczowe

Królestwo Polskie, 2 poł. XIX wieku, pozytywizm, oświata ludowa, emancypacja i uobywatelnienie włościan, pisarz dla ludu, Hipolit Bogumił Tarczyński

Streszczenie

Artykuł poświęcony został sylwetce Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego przedstawionej na tle pozytywistycznego środowiska warszawskiego. Jego wizerunek wyłania się przede wszystkim z zachowanych rodzinnych źródeł, głównie z korespondencji. W kolejnych częściach wspomina się patriotyczne wychowanie i rodzinne tradycje. Liczna rodzina Hipolita mieszkała kolejno w Płocku, Łowiczu, Włocławku. Po maturze zdobył patent nauczyciela szkół rządowych, w latach 1870–1874 uczył włościańskie dzieci na mazowieckiej prowincji. W 1872 roku próbował dostać się na Uniwersytet Jagielloński. Istotna dla Hipolita była, przekazywana w rodzinie, wiedza o działalności edukacyjnej spokrewnionego z Tarczyńskimi ks. Durskiego (1748–1825), kanonika kolegiaty uniejowskiej, który własnym sumptem uczył dzieci swoich parafian. Hipolit, podobnie jak jego siostra Helena, nauczycielstwo traktował jak misję, jednocześnie ciężkie doświadczenie, odpowiedzialność i wyrzeczenie. Po czterech latach zdecydował się na porzucenie nauczycielstwa, znając jego stan i potrzeby zamierzał o nim pisać. Z prowincji przeniósł się na stałe do Warszawy, zarabiając na utrzymanie rodziny jako urzędnik Izby Obchodkowej, a później taksator na kolei. Publikował swoje teksty w „Przeglądzie Tygodniowym”, także w innych radykalnych dziennikach, głównie w „Nowinach” i „Prawdzie”. Większość z nich poświęcona jest sprawom chłopów, emancypacji i oświacie ludowej. W artykule omówiono działalność pisarską i popularyzatorską

Tarczyńskiego, w latach 1876–1892, skierowaną do ludu wiejskiego i miejskiego. H.B. Tarczyński zmarł 1 listopada 1892 roku w wieku 40 lat. Jego działalność wspominała większość pism warszawskich. Hipolit i inni przedstawiciele rodziny Tarczyńskich mieli niemały udział w realizacji idei pozytywizmu.

Wstęp

W Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku problematyka wiejskiej oświaty i wychowania była obecna w dyskusjach różnych środowisk. Hipolit Bogumił Tarczyński swoją działalnością wypełniał jedno z głównych zadań pozytywistów – rozwijanie elementarnego kształcenia chłopów oraz dążenie do ich emancypacji i „uobywatelnienia”. Jak niewielu mu współczesnych, bardzo konsekwentnie realizował to zadanie od początku do końca, pisanie i działaniem.

Obszerną literaturę dotyczącą owej tematyki prezentuje Anna Karczeńska¹, uwzględnia również działalność H.B. Tarczyńskiego. Jako pierwszy, w latach 90. XX wieku zwrócił uwagę na „młodszego brata literata” Marek Wojtylak². Od tego czasu ukazało się szereg tekstów o życiu i twórczości Hipolita, m.in. publikowany w *Polskim Słowniku Biograficznym*³.

Twórczość H.B. Tarczyńskiego opracował i ocenił przede wszystkim Piotr Wysocki⁴. Jego szczegółowe badania, zarówno nad działalnością publicystyczną, jak literacką Tarczyńskiego, zwalniają mnie od prezentacji równe wnikliwej analizy. W tekstach Wysockiego brakuje jednak próby zarysowania sylwetki Tarczyńskiego na tle epoki, szczególnie kulturotwórczego środowiska warszawskiego. Temu środowisku, jego

¹ A. Karczeńska, *Czemu ten nasz chłop ciemny... Inteligenckie dyskusje o czytelnictwie ludowym w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2021.

² Starszym bratem był Franciszek Tarczyński, archeolog i starożytnik, zob. M. Wojtylak, *Młodszy brat literat*, „Masovia Mater” 1997, nr 9 (45), s. 4.

³ T. Stawiarska, P. Wysocki, *Tarczyński Hipolit Bogumił*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52 (2), Warszawa–Kraków 2018, s. 221–223.

⁴ P. Wysocki, *Życie i twórczość Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego*, „Roczniki Łowickie” 2012, t. 9, s. 197–254; idem, *Hipolit Bogumił Tarczyński – życie, twórczość, recepcja*, praca magisterska, Warszawa 2010 (dalej: mgst); idem, *Jak kropła na kamień. Lokalna działalność rodziny Tarczyńskich jako przykład pracy na rzecz niepodległości Polski*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2018, t. 19, s. 170–190.

wpływowi na kierunek działań i postawę życiową Hipolita poświęcony jest w znacznej mierze prezentowany tekst⁵. Wizerunek Hipolita wyłania się przede wszystkim z zachowanych rodzinnych źródeł, głównie z korespondencji z braćmi i siostrami (zob. Źródła archiwalne).

Tradycja i wychowanie. „Hipcio”

Hipolit Bogumił Tarczyński pochodził ze zubożałej rodziny szlacheckiej, od XVIII wieku związanej z rejonem nadwarciańskim. Urodził się w Płocku 11 sierpnia 1851 roku jako syn Kazimierza Tarczyńskiego i Agnieszki z Wachulskich. Kazimierz (1802–1873) miał wykształcenie filologiczne oraz muzyczne – fortepianmistrza. Został producentem fortepianów, a po bankructwie fabryki – jedynie stroicielem owych instrumentów⁶. To zajęcie miało zapewnić skromny byt wielodzietnej rodzinie⁷, a także umożliwić zdobycie wykształcenia synom i córkom. Jego rozległe pasje, historyczne i starożytnicze sprzyjały rozwojowi zainteresowań dzieci.

Wieść rodzinna niesie, że mając 8 lat Hipolit (zwany Hipciem), przeczytał wszystkie znajdujące się w domu książki, w tym czasie zaczął się uczyć gry na skrzypcach⁸. W Łowiczu, gdzie przeniosła się rodzina w 1862 roku, rozpoczął naukę w Szkole Elementarnej Parafii św. Ducha, następnie w pięcioklasowej Szkole Ogólnej Powiatowej, którą ukończył w 1866 roku. Po przeprowadzce rodziny do Włocławka uczył się w siedmioklasowym Gimnazjum Realnym, tam zdał maturę w 1869 roku⁹.

Włocławskie Gimnazjum Realne mieściło się w pałacu biskupim¹⁰. Był on pięknie położony nad samą Wisłą, blisko kościoła katedralnego,

⁵ Autorka jest prawnuczką H.B. Tarczyńskiego ze strony matki Zofii Tarczyńskiej.

⁶ Zob. T. Stawiarska, *Tarczyński Kazimierz – budowniczy fortepianów, starożytnik (1802–1873)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, nr 3, s. 339–362.

⁷ Kazimierz miał ośmiu synów i cztery córki, zob. *Genealogia z dodaniem wiadomości o członkach polskiego, katolickiego rodu Tarczyńskich tudzież spokrewnionych z nim najbliższej rodzin. Ułożył i takową prowadzić zaczął Hipolit Bogumił Tarczyński, Warszawa 20 lutego 1877 roku: przepisał i dalej prowadzić dzieciom przekazał Tarczyński Władysław w Łowiczu w grudniu 1893 roku* (dalej: *Genealogia*).

⁸ Uczył go Józef Domański, mąż matki chrzestnej Hipolita.

⁹ *Genealogia*, nr 66. Z *Genealogii* wynika, że Hipolit „Począwszy od klasy III na książki i inne szkolne potrzeby, sam sobie zarabiał dając korepetycje”.

¹⁰ Zob. M. Pawlak, *Oświata i szkolnictwo*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta od początków do 1918 roku*, t. 1, red. J. Staszewski, Lega, Włocławek 1999, s. 584, 592.

w historycznym centrum miasta. Szkoła zajmowała pół pałacu. Do Gimnazjum uczęszczali głównie Polacy katolicy, w latach 1860–1892 uczyło się tam 200–250 uczniów. Sprawozdania dyrekcji świadczą o dobrym wyposażeniu placówki w książki i pomoce naukowe. Warto przypomnieć, że Włocławek już wkrótce stanie się najwybitniejszym kościelnym ośrodkiem naukowym i wydawniczym, porównywalnym z warszawskim¹¹.

Silnie odczuwalny był zupełny brak lekcji historii i literatury ojczystej w programach szkolnych¹², wynikający z postępującej rusyfikacji. Hipolit wyniósł z gimnazjum znajomość nauk ścisłych, natomiast wiedzę humanistyczną musiał zdobywać poza szkołą. Pomagała mu w tym siostra Helena, uczennica wybitnie humanistycznej włocławskiej pensji Izabeli Zbiegniewskiej. Przełożona, wielka patriotka i społeczniczka, uczestniczka Powstania Styczniowego, była założycielką Komitetu Opieki nad Więznięmi, a następnie organizatorką wielu inicjatyw lokalnych¹³.

W rodzinie Tarczyńskich – jak w większości inteligenckich domów – wychowywano w duchu wiary i patriotyzmu. W każde rocznicowe święto śpiewano pieśni patriotyczne, co potwierdza też zachowany w rodzinie zbiór pieśni, ręcznie przepisanych, gromadzonych od 1861 roku. Niestety, rękopis ten, który przekazałam do Muzeum Niepodległości, jest prawie nieczytelny. Ojciec Kazimierz, mieszkając w Płocku, gromadził *Wyciągi i opisy zdarzeń i wypadków politycznych w roku 1861*. Były to wiadomości publikowane w prasie z terenu wszystkich zaborów, fragmenty pieśni religijnych oraz informacje historyczne i literackie¹⁴.

Obyczaj czytania prasy Hipolit prawdopodobnie wyniósł z domu. Kazimierz Tarczyński prenumerował „Czytelnię Niedzielną”¹⁵. Z jego

¹¹ W. Frątczak, *Włocławskie środowisko kościelne w latach 1793–1918*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, op. cit., s. 564, 571.

¹² J. Mięso, *Szkoły realne w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1963, nr 6, s. 93–123.

¹³ Izabela Zbiegniewska, zob. T. Stawiarska, *Helena Tarczyńska – nauczycielka, społeczniczka, późna „Entuzjastka”*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2018, r. 66 (2), s. 210.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Łowiczu (dalej: APWOŁ), Zbiór Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu (dalej: ZWT), sygn. 225, k. 81; P. Wysoczek, *Jak kropla na kamień*, op. cit., s. 173.

¹⁵ O „Czytelni Niedzielną”, zob. J. Chwastyk-Kowalczyk, I. Krasieńska, „Czytelnia Niedzielną” (1856–1864) – wiodące pismo Aleksandry z Pogodinów Pietrowej, „Res Historica” 2023, nr 56, s. 225–257.

notatek wynika, że czytał wiele innych pism, takich jak: „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Codzienna”, „Kurjer Warszawski”, „Czas”, a także pisma historyczno-literackie m.in. „Bibliotekę Warszawską”, „Przegląd Naukowy”, „Wiadomości Krajowe i Emigracyjne”, „Tygodnik Ilustrowany”¹⁶.

Za uczestnictwo w przedpowstaniowej manifestacji więziony był w Cytadeli warszawskiej dwudziestoletni brat Hipolita Józef, uczeń konserwatorium warszawskiego. 33-letni brat Franciszek walczył w Powstaniu Styczniowym w Płocku i okolicach, następnie był więziony i zesłany na Sybir. Rodzice lękali się też o młodszego Władysława, który, ze względu na wiek (18 lat), mógł być objęty branką.

W czasie Powstania Styczniowego rodzina Tarczyńskich mieszkała w Łowiczu. Wielu młodych ludzi zgłosiło się tam do oddziałów powstańczych¹⁷. Głównym ośrodkiem powstania na Kujawach, ważnym strategicznie¹⁸, był niedaleki Włocławek, w którym, kilka lat później, uczyło się oboje rodzeństwa. W 1863 roku Hipolit miał 12–13 lat, Helena była o rok starsza. Wpływ na jej osobowość wywarła niewątpliwie wspomniana wcześniej Izabela Zbiegniewska. Helena¹⁹ pozostała dla Hipolita autorytetem w dziedzinie historii i literatury polskiej. Na częste kontakty rodzeństwa w dorosłym życiu wskazuje ich korespondencja.

Po maturze Hipolit zdecydował się na uzyskanie patentu nauczyciela szkół rządowych, umożliwiającego pracę w miarę stabilną, jednak uzależniającą od systemu, a do tego silnie zbiurokratyzowaną²⁰. Nie zdecydowała się na to Helena, uzyskała trudniejszy do zdobycia patent

¹⁶ *Księga pamiątkowa rodziny Tarczyńskich*, Zbiory Władysława Tarczyńskiego. Rodzina Tarczyńskich, Muzeum w Łowiczu, Dokumenty osobowe Łow. D. 75, 77, 78 (1–4) (dalej: *Księga*); T. Stawiarska, *Kazimierz Tarczyński – budowniczy fortepianów, starożytnik (1802–1873)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2016, r. 64, nr 3, przypis 128.

¹⁷ T. Stawiarska, *Kazimierz Tarczyński...*, op. cit., przypis 64–66.

¹⁸ Brali tam udział w powstaniu także oficerowie i szeregowcy rosyjscy (trzech z nich zostało rozstrzelanych, wielu zesłano na katorgę) oraz przedstawiciele innych narodowości, m.in. Włoch Bechi, zob. T. Kieloch, *Udział Włocławka w walkach o niepodległość w latach 1794–1918*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, op. cit., s. 649 i n.

¹⁹ T. Stawiarska, *Helena Tarczyńska...*, op. cit., s. 207–224.

²⁰ Jak pisze Hipolit w liście do Władysława (z września 1870 r.): „Wymagania ze strony władzy są nadzwyczajne i bardzo łatwo można dostać dymisję za najmniejsze przekroczenie”.

prywatnej nauczycielki, niegwarantujący stałej pracy. Zachowała jednak pewną niezależność²¹. Hipolit od września 1870 do kwietnia 1874 roku pracował w prowincjonalnych szkołach elementarnych. Najdłużej uczył w Drobinie (pow. płocki), a następnie w Niechłominie (wieś w pow. mławskim), Boguszyń (pow. płoński, część dzisiejszego Wyszogrodu, gmina Czerwińsk) i Osieku (pow. lipnowski).

Młodzieńcza przygoda uniwersytecka

Hipolit od dawna myślał o kontynuowaniu nauki. Ucząc wiejskie dzieci, marzył o studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim. W lutym 1872 roku złożył dymisję z posady nauczycielskiej w Niechłominie, położonym blisko granicy pruskiej. Z listów i *Genealogii* wynika, że liczył na pomoc jakiegoś kolegi w dostaniu się na krakowską uczelnię oraz w zdobyciu korepetycji umożliwiających utrzymanie.

Pierwszy wypad do Krakowa miał miejsce 5 kwietnia 1872. Jechał z wieloma przesiadkami, mając przy sobie zaledwie 30 rubli, licząc na zdobycie pracy w Krakowie. Jednak, jak sam pisze w *Genealogii* (nr 66):

Z powodu wielkiego napływu emigrantów, mianowicie Polacy (francuscy), którzy posądzeni o udział w Komunie Paryskiej 1871 r., zostali przez zagraniczne rządy być niecierpiani i z kraju wydalani, z powodu więc napływu emigracji naszej do Krakowa, Hipolit w przeciągu kilku dni przekonał się, iż zarobić na swe utrzymanie, przy obniżaniu się ceny pracy ludzkiej, jakie wtedy w Krakowie miało miejsce nie zdoła. Czując swe szczupłe fundusze do połowy już zmniejszone, nie mając czem wpisu za słuchanie nauk w Wszechnicy opłacić, czem prędzej opuścił Kraków wracając tą samą drogą do kraju²².

Pod koniec roku 1872 znowu wyjechał do Krakowa²³. Mamy niewiele danych o tej drugiej eskapadzie, być może uparty Hipolit nie chciał, aby

²¹ T. Stawiarska, *Helena Tarczyńska...*, op. cit., s. 211.

²² W liście do szwagra Hipolit pisze o sytuacji z pracą: „Kraków bowiem liczy 47 tysięcy mieszkańców, a samych emigrantów przeszło 5 tysięcy, którzy bandami chodzą po ulicach wołając chleba! Emigracja ta bowiem nadzwyczaj liczna, jeszcze z 1831–1848–1863 roku, a oprócz tego z każdym dniem napływa okropna masa, tak że nie wiedzą co mają z nimi zrobić”. Dalej: „Wiele młodzieży i emigrantów utrzymuje się z lekcyi, ale tych dostać b. trudno, trzeba mieć protekcję i stosunki, a jeżeli się dostanie jaka lekcyja, to b. lichy płacą najwyżej 5 guldenów miesięcznie”.

²³ T. Stawiarska, P. Wysocki, op. cit., s. 221.

wiedziała o tym rodzina. Tym razem w Krakowie powiodło mu się nieco lepiej, został redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą ukazującego się od 14 grudnia 1872 do stycznia 1873 roku dwutygodnika gimnazjalnego „Promyczek”, drukowanego na powielaczu²⁴. Dochód przeznaczony na „Pomoc Koleżeńską” z pewnością nie umożliwiał pokrycia kosztów pobytu i nauki na Uniwersytecie. Były to jednak pierwsze kroki Hipolita w kierunku publicystycznych działań.

Po krakowskim eksperymencie powrócił do Płocka. We wrześniu i październiku 1872 roku, „kiedy na posadę oczekiwał pomieścić w »Kurierze Warszawskim« 7 artykułków pobieżnych różnej treści, 9 korespondencji z Płocka, z tych w nr 217 bardzo obszerna i poważna. Tudzież i Korespondencją z Włocławka. Wszystkie te drobne prace oznaczał u spodu cyframi H.B.T.”. Zdaniem Piotra Wysockiego²⁵ początki twórczości Tarczyńskiego wiążą się z nieudaną wyprawą do Krakowa.

Wreszcie objął posadę w Boguszyńcu, następnie w Osieku; ostatecznie zrezygnował jednak z uciążliwego nauczycielstwa²⁶. Wkrótce zaistniało jako publicysta zajmujący się problemami emancypacji włościan.

Emancypacja włościan w tradycji rodzinnej i na podstawie własnych doświadczeń

W tradycji rodzinnej

Problem edukacji włościan znany był Hipolitowi z tradycji rodzinnej, związanej z działalnością księdza Adama Durskiego, spokrewnionego z rodziną Tarczyńskich. Dziad Hipolita, Kasper (ojciec Kazimierza), ożenił się z Franciszką z Markowskich, pochodzenia chłopskiego, siostrzenicą ks. Adama Durskiego, kanonika kolegiaty uniejowskiej. Durscy w księgach metrykalnych z XVIII wieku występują jako *laboriosus*²⁷. Kanonik Durski odegrał ogromną rolę w wychowaniu i kształceniu Kazimierza Tarczyńskiego.

Hipolit poświęcił ks. Durskiemu osobną niewielką książeczkę, wydaną w roku 1887 własnym sumptem²⁸. Informacje o księdzu Durskim

²⁴ M. Jakubek, *Prasa krakowska 1795–1918, Bibliografia*, Kraków 2004, t. 4, s. 276; redaktor Władyga, zob. <https://www.worldcat.org/serach?q=Tarczyn%cc%81ski+Hipolit+Bo> [dostęp: 20.01.2024].

²⁵ P. Wysocki, *Hipolit Bogumił Tarczyński*, op. cit., s. 108.

²⁶ Jak donosi *Genealogia*, krótko pracował jako zawiadowca stacji.

²⁷ *Genealogia* nr 16–18; T. Stawiarska, *Kazimierz Tarczyński*, op. cit., s. 341.

²⁸ H.B. Tarczyński, *O księdzu Adamie Durskim Kanoniku Uniejowskim. Tudzież*

(1748–ok. 1825) zebrał „ze starych papierów rodzinnych i akt kościelnych, z pozostałych po nim pamiątek, z opowieści św. pamięci ojca, i dotąd żyjących starców”. Kazimierz Tarczyński po elementarnej 4-klasowej szkole, „uczył się dalej pod opieką dziadka swego (wujecznego), Księdza Adama Durskiego”²⁹.

O księdzu kanoniku tak pisze Hipolit, we wspomnianej książeczce: „Dziecię ludu (...) i syn ubogich rodziców, mąż pobożny niezrównanej pracy i szerokiego serca (takim go pamiętają żyjący dotąd starcy, jego parafianie) osiadłszy we wsi Wielenin, zajął się całą duszą dobrem swych ukochanych spod słomianej strzechy, spośród których wyszedł”³⁰. Uczyl bezpłatnie dzieci czytania i pisanie, zaopatrywał je z własnych funduszy w książki i pomoce szkolne. Własnym sumptem postawił obok drewnianej plebanii mały domek z kamienia, w którym uczył dzieci (nad drzwiami widniał napis: EREXIT R.ADAMUS DURSKI V.C.U.C.V.A.D.1792)³¹. W roku 1809 ks. Durski przeniósł się do Uniejowa, gdzie piastował godność kanonika kolegiaty. „Jak w Wieleninie działwę włościąńską, tak teraz znów z miejscowej szkoły, zostającej pod przewodnictwem nauczyciela Żdżarskiego, w celu kształcenia w wyższych naukach, oraz w językach łacińskim i niemieckim, wybierał sobie pilniejszych uczniów, synów mieszczan i szlachty”.

Późniejsze zainteresowania Kazimierza Tarczyńskiego świadczą o szerszym o wiele oddziaływaniu księdza kanonika. Notatka ze zbiorów Władysława, syna Kazimierza mówi o ks. Durskim: „Wychowawca i nauczyciel Kazimierza Jana T. Względem Tarczyńskich protoplasta starożytności i pamiątek narodowych. Światły i gorliwy kapłan, a mrówczej jego pracy, przepiękną kaligrafią pisane akta kościelne itp. z inicjałami artystycznie obrobionymi, można jeszcze widzieć w Wieleninie pod Uniejowem”³².

o starym kościele we wsi Wieleninie wraz ze spisem wszystkich księży Komendarzy, Wikaryuszów i Proboszczów Tamtejszych, Warszawa 1887; Ks. Durski zapisany jest w *Genealogii* pod nr. 21.

²⁹ „Gdzie korzystał z nauk wyższych, również w języku niemieckim i łacińskim, jakich znajomość posiadał w wyższym stopniu. Również na lekcjach prywatnych uczył się też arytmetyki, geografii, historii powszechnej i religii”, *Genealogia*, nr 29.

³⁰ H.B. Tarczyński, *O księdzu Adamie Durskim*, op. cit., s. 2–4.

³¹ Ibidem, s. 7.

³² *Księga*, sygn. D.77.

Działalność edukacyjną ks. Durskiego można uznać za prostą kontynuację długiej tradycji szkółek parafialnych, prowadzonych według zaleceń działaczy oświeceniowych³³, Komisji Edukacji Narodowej, pijarskiego reformatora Antoniego Popławskiego³⁴, inicjatyw Izabeli Czarторыskiej³⁵. Zwraca jednak uwagę bardzo osobisty stosunek księdza Durskiego do „ukochanych spod słomianej strzechy”.

Doświadczenia Hipolita z epoki nauczycielskiej

Ten okres w życiu Hipolita, na podstawie licznej korespondencji, szczegółowo omawia Piotr Wysocki, zwracając uwagę na problemy



Hipolit Tarczyński w czasach nauczycielskich,
Płock 1873. Fot. P. Pawłowski

P. PAWŁOWSKI

1873.

W PŁOCKU

³³ Szkoła elementarna wiejska w XVIII/XIX w., poza czytaniem i pisaniem, udzielała wiadomości o zachowaniu zdrowia, leczeniu bydła, uprawie roli, zob. J. Sutyła, rec., *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej*, red. S. Michalski, Warszawa 1982, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1985, t. 28, s. 217–219.

³⁴ Antoni Popławski przyczyn słabości kraju dopatrywał się w stosunkach panujących na wsi. Głównym problemem był „lekceważący stosunek polskiej szlachty do chłopów”. Obok edukacji „Chłopu trzeba stwarzać godne warunki egzystencji”, zob. A. Karczewska, *Czemu ten nasz...*, op. cit., s. 29–30.

³⁵ Zbeletryzowany zbiór opowieści z dziejów Polski jej pióra, pt. *Pielgrzym z Dobromiła*, pisany w konwencji baśniowej. Zbiór opublikowany w 1818 r. miał 19 wydań. Z powodzeniem służył jako podręcznik historii Polski przez wiele dziesięcioleci lat (A. Karczewska, *Czemu ten nasz...*, op. cit., s. 56–57).

bytowe³⁶. Pod wieloma względami był to dla Hipolita trudny czas, szczególnie pierwsze miesiące pracy w Drobinie pod Płockiem. Zaczynał z początkiem roku jako pełen zapału dziewiętnastolatek. Wkrótce zetknął się z niechęcią mieszkańców miasteczka. Ich nieprzyjazny stosunek nie zraził go jednak do uczenia. Czuł się bardzo osamotniony, zwłaszcza, że niedawno zmarła jego matka, z którą był uczuciowo silnie związany. Łaknął wszelkich wyrazów sympatii, nawet ze strony wizytatora Rosjanina, który pochwalił Tarczyńskiego za prawidłowo odśpiewane przez dzieci *Boże caria chrani*. Nie zauważył nawet, że tym samym stał się narzędziem rusyfikacyjnej polityki zaborców.

Jak twierdzi Magdalena Micińska³⁷, zdarzało się wtedy, że nadgorliwy nauczyciel donosił o patriotycznej działalności proboszcza lub dworu. Nie dotyczyło to Hipolita, który po początkowych kłopotach w relacjach z mieszkańcami, zyskał ich zaufanie. Jak pisze w liście do Władysława (z 18 maja 1871): „Zapoznałem się z kilkoma obywatelami w okolicy, którzy mi dostarczają książek do czytania i czasem wpadną do mnie (...). Mam na mieście korepetycje”³⁸. Jego zarobki, 100–115 rubli rocznie, nie wystarczały na pokrycie kosztów utrzymania. Pożyczał czasem pieniądze od rodziny, mimo składanych sobie przyrzeczeń, że to się już nie powtórzy.

Jako nauczyciel prowincjonalnych szkół elementarnych Tarczyński dobrze poznał warunki bytowe włościan i mieszkańców małych miasteczek, widział też ich często niechętny stosunek do nauki. Swoje spostrzeżenia wymieniał m.in. z bratem Franciszkiem, który bardzo dobrze znał wieś na Mazowszu Płockim. Na tym terenie bowiem, od lat 70. XIX wieku, prowadził badania wykopaliskowe, zbierając materiały do mapy archeologicznej³⁹. Hipolit z radością wykorzystywał każdą okazję do spędzenia czasu z rodziną⁴⁰, jednak w listach opisuje głównie swoje trudne, codzienne bytowanie.

³⁶ P. Wysocki, *Życie i twórczość...*, op. cit., s. 205–218.

³⁷ M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Neriton, Warszawa 2008, s. 54.

³⁸ W innym liście z Drobin (do Władysława) pisze: „Mam nadzieję dawać lekcje muzyki na skrzypcach jednemu bogatemu kupcowi z Drobin”.

³⁹ T. Kordala, *Z dziejów badań archeologicznych na Mazowszu Płockim*, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2000, s. 20–24.

⁴⁰ W Płocku u brata Franciszka lub w domu rodzinnym, w Warszawie – głównie u Józefa na Tamce, we Włocławku u ojca, rzadziej w Łowiczu u Władysława. Wakacje spędzał przede wszystkim w majątku w Chełmicy Wielkiej, gdzie u siostry Kaziemiery spotykała się cała rodzina, zob. rodzinna korespondencja oraz *Genealogia*.

Brud, gnój i nieporządek we wsiach i małych miasteczkach nie zniechęciły go i nie skłoniły do wycofania się z nauczycielstwa, chociaż w pierwszym odruchu chciał nieraz wrócić do domu tą samą furmanką, którą przyjechał⁴¹. Jak pisał w liście (z 1 grudnia 1872), jako dziecko miasta „nadzwyczaj tęskniłem za brukiem miejskim”, ale po dwu miesiącach „polubiłem nawet tę okolicę górzystą”. Z czasem coraz mocniej doceniał przyrodę i uroki wsi, świadczą o tym opisy okolic Boguszyńska⁴². Dostrzega też u włościan wrażliwość na piękno; uważa, że należy ją rozwijać i wychowywać w tym duchu dzieci⁴³. Emocjonalny stosunek Hipolita do wsi oddaje ostatni tekst, który ukazał się po jego śmierci w księdze poświęconej Elizie Orzeszkowej, pt. *Pieśń podsluchana*⁴⁴.

Z wielu miłych wspomnień, jakie mi zostały z czasów mego nauczycielstwa po wsiach, gdzieś naszą jasnowłosą chłopską działość uczył – szczególnie jedno uwięzło silnie w mózgu i w sercu. Stało się ono więcej niż pieszczotą mego życia – stało się świętością, i nic nie zdoła go zetrzeć i z niem już umrzeć. Jesienią 1873 roku, gdy w okolicach Czerwińska, po długiej przyjacielskiej pogawędce z ks. Piotrem Jabłońskim opuścił progi jego plebanii w Radzikowie, była już noc późna, ziemię zalegała gęsta mgła (...).

We wrześniu 1873 zmarł ojciec, odtąd podporą Hipolita stał się o 6 lat starszy Władysław, mieszkający w Łowiczu. Do niego zwracał się ze wszystkimi problemami bytowymi. W listach do siostry Heleny, zwierzał się wielokrotnie, że cały czas się doksztalca, a każdą chwilę wolną od lekcji wykorzystuje na czytanie i naukę; uczy się nawet języka czeskiego. Helenie, borykającej się z indywidualnymi lekcjami, radzi objąć pracę w szkółce elementarnej: „Praca też w szkole wiejskiej byłaby

⁴¹ P. Wysocki, mgst., s. 111.

⁴² „Wychodząc czasami na przechadzkę w wolnym czasie, polubiłem nawet tę okolicę górzystą, na której oko spocząć może z zadowoleniem: te gęsto rozpościerające się wioski do wzgórków przytulone lub na ich wierzchołkach widniejące, te łąny zieleniące się oziminy, tworzące najrozliczniejsze wzory, te przeciągłe głosy dziecinne, brzmiące pieśnią ojczystą, rzewną i smętną, falujące po obszernych błoniach, przy wtórze ryku bydła, rżenia pasących się koni”, list do Władysława z 1 grudnia 1872 r.

⁴³ H.B. Tarczyński, *O stopniu estetycznego wykształcenia dzisiejszych włościan naszych, i gwoli niego przedsięwziąć by należało*, „Tygodnik Powszechny” 1881, nr 48.

⁴⁴ Idem, *Pieśń podsluchana*, [w:] *Upominek. Książka zbiorowa poświęcona E. Orzeszkowej (1866–1891)*, Kraków–Petersburg 1893, s. 542.

wdzięczniejsza, bo z kilkudziesięciu uczniów i uczennic znajdzie się kilka indywiduum zdolniejszych i szczerze wiedzy pragnących – dla kraju także spłynęłaby korzyść” (list z 5 września 1878).

Hipolit, podobnie jak Helena, nauczycielstwo traktował jako misję, rodzaj kapłaństwa. Tak pisał do niej: „Kapłańskie powołanie, także wobec tej wielkiej sprawy świata zajmujące, acz ciche, nierozgłosne a męczeństwa pełne, jednak ci zasługą nieocenioną, zasługą prawdziwą zdolną nieść pocieszenie wewnętrzne”. „Pracuję, cierpię, ale praca moja jak kropla na kamień bez śladu nie minie”. „Dzieło oświaty w naszym barbarzyńskim kraju jest dziełem większym niż kiedykolwiek, dla wielkich dzieł potrzeba ofiar, ofiar dobrowolnych”⁴⁵.

Po czterech ciężkich latach spędzonych na prowincji zdecydował się na porzucenie nauczycielstwa, zamierzał jednak o nim pisać, uznając, że lepiej niż inni rozumie problemy edukacji chłopów. Próbował określić, jakie działania należy podejmować, aby włościanie w kraju pod zaborami stali się świadomymi obywatelami. Wkrótce „Przegląd Tygodniowy” udostępnił Tarczyńskiemu swoje łamy, zachęcano jednocześnie autora do opracowywania obszerniejszych prac na ten temat.

W kręgu pozytywistów

Dobrze osadzony w środowisku warszawskim brat Józef⁴⁶ od dawna namawiał Hipolita do podjęcia stałej pracy urzędniczej w Warszawie. W końcu Hipolit się na to zdecydował. „Dzięki swoim rozległym stosunkom” Józef wystarał się dla Hipolita o posadę w Najwyższej Izbie Obrachunkowej Królestwa Polskiego, którą ten objął w maju 1874 roku. Karierze urzędniczej oraz kolejnym awansom Hipolit poświęca w *Genealogii* (nr 66) sporo miejsca. Przy średniej wysokości zarobkach, 300–350 rubli rocznie⁴⁷, miał trudności z utrzymaniem powiększającej się rodziny. W ciężkiej sytuacji mógł zawsze liczyć na Władysława.

19 lutego 1878 Hipolit żeni się z Genowefą Stankowską, starszą od niego o 4 lata. Rodzina od początku niezbyt dobrze ją przyjmowała, uważając, że „sidła na niego zastawiała”⁴⁸. W 1879 roku rodzi się syn

⁴⁵ List z 5 września 1878 r.

⁴⁶ T. Stawiarska, *Z dziejów inteligencji warszawskiej. Józef Tarczyński (1841–1897), profesor Instytutu Muzycznego*, „Niepodległość i Pamięć” 2021, r. 28, nr 4 (76), s. 75–103.

⁴⁷ W 1883 r. awansuje do XIV klasy urzędniczej i uzyskuje osobiste szlachectwo (*Genealogia*, nr 66).

⁴⁸ Córka Antoniego i Antoniny z Boruckich, urodzona 1 kwietnia 1837 r. (*Genealogia*, nr 105).



Hipolit Tarczyński,
Warszawa. Fot. Conrad

Apolinary, a w 1881 roku – córka Stanisława. Aby utrzymać rodzinę, Hipolit był zmuszony objąć dodatkowo posadę nauczyciela matematyki i łaciny, za 100 rubli rocznie. Małżeństwo nie było udane, choć w kwestii poglądów prawdopodobnie zgodne, bowiem według *Genealogii*



Genowefa Tarczyńska, z domu Stankowska,
Żyrardów/Łowicz. Fot. Przedecki

Genowefa „w chwilach wolniejszych chętnie czytywała nabywając pojęć postępowych, jakim hołdowała”.

Hipolit stosunkowo często zmieniał mieszkanie. Dzięki zachowanej korespondencji znamy wszystkie jego adresy. Parę miesięcy mieszkał z bratem Józefem na Nowym Świecie pod nr. 12: „pierwszy dom za Hipolita biurem w oficynie na I piętrze”. Izba Kontroli, gdzie pracował, mieściła się na Nowym Świecie 14 (w pobliżu wybudowano w XX wieku Dom Partii). Pierwsze własne mieszkanie Hipolita – to Mokotowska 10; najdłużej mieszkał przy Chmielnej. W latach 60.–70. XIX wieku ulica ta stała się modna, „pani z Chmielnej” oznaczała największy szyk i elegancję. Odnosiło się to jednak z pewnością do śródmiejskiej części ulicy. Około 1885 cała długa, biegnąca w kierunku proletariackiej Woli ulica była już zabudowana. W jej dalszej części, pod nr. 43, mieszkał Hipolit z rodziną. W czerwcu 1885 roku przeprowadził się do większego, wygodniejszego *locum*: „Mieszkanie nająłem w tym samym domu, ale na parterze i obszerniejsze, z wielkimi wygodami, jak dzwonkiem, kranem wodnym, zlewem etc. Kuchenka, dwa pokoje, z tych jeden dla mnie wyłącznie na tak potrzebny do pracy gabinet i na własny nasz użytek ogródek 4 łokcie kwadr., prawdziwa rozkosz dla dzieci”⁴⁹. „Lokal ten wartości 170 rubli jako dawnemu mieszkańcowi domu” wynajmowano za 156 rubli rocznie. Następne ich mieszkanie to Chmielna 63 i Chmielna 82 (od 1887 – do śmierci Hipolita w 1892 roku)⁵⁰.

Po 10 latach urzędowania w Izbie Obrachunkowej, głównie ze względów finansowych, podejmuje pracę na Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, jako kontroler, z pensją 600 rubli rocznie. Kiedy administracja kolei zaczyna w latach 90. degradować albo wręcz zwalniać urzędników polskiego pochodzenia, Hipolit przyjmuje to ze spokojem. Uznaje, że odskocznią dla niego może być publicystyka oraz prawdopodobnie prace redakcyjne, zaczyna też stosunkowo dobrze zarabiać⁵¹.

⁴⁹ List do Władysława z 25 czerwca 1885 r.

⁵⁰ Pobliska kamienica przy ul. Chmielnej 88 należała do Szkoły Technicznej Kolejowej Drogi Warszawsko-Wiedeńskiej, do której uczęszczał później jego syn Apolinary, zob. T. Stawiarska, *Odzyskiwanie niepodległości: z dokumentów Apolinarego Tarczyńskiego (1879–1945) działacza społecznego i politycznego*, „Niepodległość i Pamięć” 2018, r. 25, nr 4 (64), s. 337–362.

⁵¹ Listy do Władysława z 4 lipca i 5 sierpnia 1892 r.; P. Wysocki, *Hipolit Bogumił Tarczyński*, op. cit., s. 83–84, 231.

Warszawa pozytywistów

Wprost z mazowieckiej prowincji Hipolit znalazł się w Warszawie, ruchliwej i rozpolitykowanej. Magdalena Micińska⁵² mówi o „pozornie wesołej Warszawie”, a w rzeczywistości był to „placu bitwy o byt narodu z uciskiem carskim”.

Wychodziło tu kilkadziesiąt czasopism, łącznie z „Przeglądem Tygodniowym”, czołowym pismem „młodych”, na łamach którego sformułowano radykalny program pozytywistyczny. Tam właśnie Hipolit opublikował swoje pierwsze ambitniejsze teksty.

Badacze weryfikują ugruntowane sądy o pozytywizmie, uznając, że problematyka ta „upomina się o nowe interpretacje”. Próbuja je sformułować na przykładzie „Przeglądu Tygodniowego”⁵³. Alina Kowalczykowa⁵⁴ zauważa, że radykalizm młodych pozytywistów wynikał m.in. z faktu, że nie przeżyli oni powstania, „lecz (byli) dostatecznie dojrzały, by stało się ich ważnym doświadczeniem życiowym”⁵⁵. Redaktor i wydawca „Przeglądu” Adam Wiślicki szukał autorów wśród studentów Szkoły Głównej – pierwsi z nich byli więc bardzo młodzi. Do tego pokolenia należał też dwudziestoparoletni Hipolit Tarczyński.

Nie krępowała „młodych” tak silnie klęska powstania, odrzucali też wszystko „w czym przejawiała się myśl tradycjonalistyczna, w kulturze, religii i obyczaju”. Ich program, nazywany „wczesno pozytywistyczną utopią”, zdaniem wielu badaczy, m.in. Anny Janickiej, wymaga jeszcze rozpoznania⁵⁶. Nie zgadza się ona zupełnie z Marią Janion, według której był to jedynie „epizod pozytywistyczny”. Janicka definiuje go jako „modernizacyjny impuls/

⁵² M. Micińska, op. cit., s. 106.

⁵³ *Pozytywiści Warszawscy, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1, *Studia, Rewizje, Konflikty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, s. 18.

⁵⁴ A. Kowalczykowa, *Młodzi pozytywni – przecieranie dróg ku polskiej przyszłości*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1, op. cit., s. 28, przypis 4.

⁵⁵ Po kilkanaście lat mieli wtedy Aleksander Świętochowski, Walery Przyborowski i Piotr Chmielowski.

⁵⁶ A. Janicka, *Narodziny nowoczesnej świadomości. Młodzi pozytywiści warszawscy: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Projekt i jego realizacja*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1, op. cit., s. 24.

projekt kultury polskiej”⁵⁷. Podobnego zdania jest Maciej Gloger⁵⁸ i inni badacze.

Wraz z napływem do Warszawy ludności ze wsi i małych miasteczek rosło zapotrzebowanie na prasę codzienną. Największe ożywienie na rynku prasowym nastąpiło w latach 1873–1883. Założono wtedy sześć nowych wielkonakładowych dzienników; Tarczyński zaistniał więc jako publicysta w okresie *boomu* prasowego.

Pierwszy znaczący artykuł Tarczyńskiego z „Przeglądu Tygodniowego” uznawany jest za jego właściwy debiut: „Hipolit Bogumił Tarczyński rozpoczął swą działalność literacką w naszym piśmie. Jako nauczyciel ludowy dobrze obeznany z położeniem swego stanu, skreślił jego stanowisko, potrzeby i żądania w artykule »O (dzisiejszych) szkołach i nauczycielach ludowych w kraju naszym«, pomieszczonym w »Przeglądzie« w roku 1875” (tak pisze o tym „Przegląd” w artykule wspomnieniowym w 1892 roku).

W latach 1872–1886 ukazało się, głównie w prasie warszawskiej, ponad 20 istotnych artykułów Tarczyńskiego: w „Kurierze Warszawskim”, „Przeglądzie Tygodniowym”, „Świecie”, „Prawdzie”, „Nowinach” oraz w „Dzienniku dla Wszystkich”. Najwięcej tekstów Tarczyński publikował w „Nowinach”, zbliżonych ideologicznie do „Przeglądu Tygodniowego”. Jak ocenia Bogdan Mazan⁵⁹, było to pismo o profilu radykalno-postępowym i antyklerykalnym, znane „z zadziorności”, „bezpardonowych polemik”. Według Dariusza Kuleszy⁶⁰ „najbardziej radykalnym pismem w kraju” przez pewien czas był jednak „Przegląd Tygodniowy”. W latach 1883–1887 na jego łamach Ludwik Krzywicki, krytyk „pracy organicznej”, propagował marksizm. Według Magdaleny Micińskiej⁶¹ najwybitniejszych dziennikarzy i uczonych skupiała „Prawda”, zaś

⁵⁷ Eadem, *Modernizacyjny impuls kultury polskiej*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1, op. cit., s. 51.

⁵⁸ M. Gloger, *Pozytywizm: między nowoczesnością a modernizmem*, „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 1, s. 5–19.

⁵⁹ B. Mazan, „Nowiny” pod redakcją Aleksandra Świętochowskiego, „Prace Polonistyczne” 1985, Seria 41, s. 337, 344, 355.

⁶⁰ D. Kulesza, *Między romantyzmem a socjalizmem. Młodzi pozytywiści z „Przeglądu Tygodniowego” w powojennych syntezach historyczno-literackich*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 2, *Świat, Europa, Polska*, red. A. Janicka, Białystok 2020, s. 91.

⁶¹ M. Micińska, op. cit., s. 100.

wielkie ziemiaństwo konserwatywne „Słowo” (którego symbolem stali się Sienkiewicz i Krąszewski).

Pojedynczy tekst Tarczyński zamieścił w „Prawdzie”. Zdaniem Marii Brykalskiej⁶², narastające kłopoty z cenzurą spowodowały, że Świętochowski zdecydował się po roku 1881 nadać pismu bardziej umiarkowany charakter. Kiedy jednak w 1886 roku odeszli z redakcji Józef Potocki i Jan Ludwik Popławski (do zakładanego wtedy radykalniejszego „Głosu”), Świętochowski zmienił dotychczasową linię pisma.

Jednym z ważniejszych postulatów „Prawdy”⁶³ było włączanie „warstw ludowych do świadomego obywatelskiego współdziałania”. Świętochowski uważał, że najważniejszą rolę odgrywa tu inteligencja – „arystokracja duchowa”. Nie mógł więc aprobować skrajnych poglądów publicystów „Głosu”, uznających lud za „najgłówniejszy składnik społeczności narodowej”⁶⁴ ani też Mieczysława Brzezińskiego, który pisał: „nic dla ludu bez niego, ale właśnie z nim wspólnie”⁶⁵. Z socjalistami solidaryzował się Świętochowski w krytyce ustroju kapitalistycznego, nie uznawał jednak programu „Proletariatu” Waryńskiego, jego obojętności wobec spraw narodowych⁶⁶.

W 1887 roku, w odpowiedzi na zdecydowane zaostrenie cenzury, powstało, związane z „Prawdą”, tajne Towarzystwo Literackie, przy udziale wybitnych uczonych i literatów warszawskich⁶⁷. Nazywano je „konspiracyjną agencją prasową”.

Zdeklarowaną czytelniczką „Prawdy” była siostra Hipolita Helena Tarczyńska, nauczycielka. Początkowo czytywała „Niwę”, potem „Wiek”, „a następnie zaprenumerowała »Prawdę«, i przy niej do końca pozostała”⁶⁸.

⁶² M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski jako wydawca i redaktor „Prawdy” (1881–1900)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, nr 11/3, s. 353–356. Zaostrenie cenzury miało miejsce po zamachu na Aleksandra II w 1881 r.

⁶³ „Prawda” 1882, nr 35, 37, 39, 42, 49, 51.

⁶⁴ M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski jako wydawca...*, op. cit., s. 369.

⁶⁵ M. Jurczyszyn, *Wizerunek nauczyciela w świetle pism Mieczysława Brzezińskiego*, „Seminare” 2019, t. 40, nr 1, s. 325.

⁶⁶ M. Brykalska, *Aleksander Świętochowski jako wydawca...*, op. cit., s. 374. Zob. też J. Myśliński, *Echa pierwszego wydania „Kapitału” Karola Marksa w czasopiśmie polskich (1867–1883)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, nr 6/2, s. 92–119.

⁶⁷ M. Micińska, op. cit., s. 115.

⁶⁸ *Genealogia*, nr 65.

Jak sama pisze w *Genealogii*: „nie dowodzi to, żeby ślepo i bezkrytycznie przyjmowała co »Prawda« orzekła, ale pominąwszy wypadki, w których czuć było zadraśniętą miłość własną Świętochowskiego (nieczęste), »Prawda« osobistości i sprawy przedstawiała z tej strony i w takim oświeceniu, na jakie żadne z pism zdobyć się nie mogło”⁶⁹.

Lata 80., szczególnie ich drugą połowę, Magdalena Micińska⁷⁰ ocenia jako okres „niebywałego fermentu intelektualnego wśród młodzieży zaboru rosyjskiego”. Obok radykalnych, istniały czasopisma działające poza nurtem pozytywistycznym, a nawet zdecydowanie w opozycji do tego nurtu, jak np. „Rola” Jana Jeleńskiego⁷¹. W Warszawie wychodziło 61 czasopism⁷², a zawód dziennikarza cieszył się dużym autorytetem. Publicystów różnych opcji politycznych, od Ludwika Krzywickiego po Romana Dmowskiego przyciągały radykalne hasła „Głosu”, choć jego program oceniano jako niespójny i niekonsekwentny, początkowo radykalny społecznie, po roku 1890 skłaniający się ku obozowi narodowemu⁷³.

Janina Kulczycka-Saloni⁷⁴ przypomina, że rewolucyjne zmiany następowały wtedy nie tylko w treści, ale i w formie sztuki i literatury. Przełom ten, zwany modernistycznym, miał miejsce w całej Europie. Za jego początek w Polsce uznaje się rok 1891. Symboliczna może się wydać data śmierci Hipolita, typowego pozytywisty – rok 1892, nieco wcześniej zaczyna się według historyków Młoda Polska⁷⁵.

Teresa Stawiarska

⁶⁹ Komentarz Heleny, zob. *Genealogia*, nr 65.

⁷⁰ M. Micińska, op. cit., s. 115–119.

⁷¹ Od początku istnienia (1883 r.) „Rola” kładła nacisk na problematykę chłopską, A. Karczewska, *Czemu ten nasz...*, op. cit., s. 195.

⁷² J. Kulczycka-Saloni, *Życie literackie Warszawy w latach 1864–1892*, PIW, Warszawa 1970, s. 111.

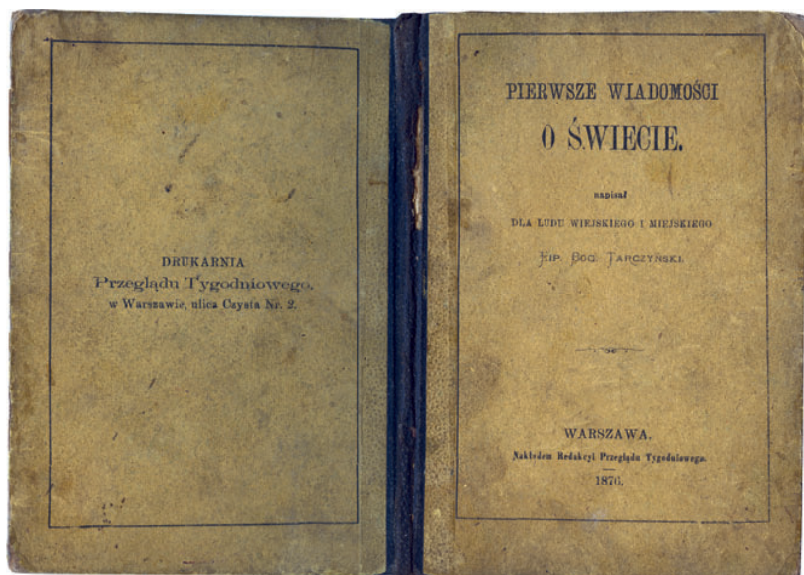
⁷³ M. Micińska, op. cit., s. 118–119. Największy wpływ na program „Głosu” (1886–1905) mieli Józef Potocki i Jan Popławski.

⁷⁴ J. Kulczycka-Saloni, op. cit., s. 115–116.

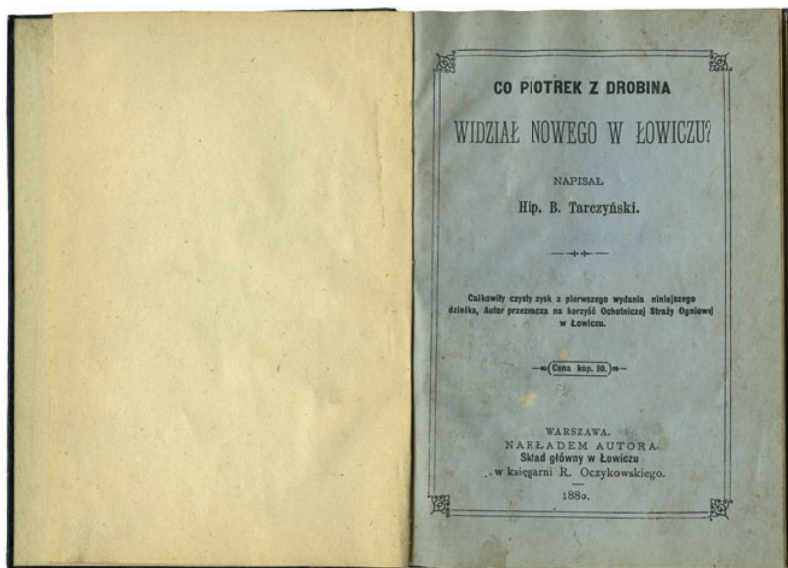
⁷⁵ M. Micińska, op. cit., s. 116.



Hipolit Tarczyński, Warszawa 1892.
Fot. Światlik



Pierwsze wiadomości o świecie, napisał dla ludu wiejskiego i miejskiego Hip. Bog. Tarczyński



Co Piotrek z Droбина widział nowego w Łowiczu?,
Napisał Hip. B. Tarczyński

Bibliografia

Źródła archiwalne

Genealogia z dodaniem wiadomości o członkach polskiego, katolickiego rodu Tarczyńskich tudzież spokrewnionych z nim najbliższej rodzin. Ułożył i takową prowadzić zaczął Hipolit Bogumił Tarczyński, Warszawa 20 lutego 1877 roku: przepisał i dalej prowadzić dzieciom przekazał Tarczyński Władysław w Łowiczu w grudniu 1893 roku.

Archiwum Muzeum w Łowiczu, Zbiory Władysława Tarczyńskiego, sygn. Łow. D.2. MNW. Dalej jako *Księga pamiątkowa rodziny Tarczyńskich*, Dokumenty osobowe, D75, 77, 78 (1–4).

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Łowiczu (APWOŁ), Zbiór Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu (ZWT), sygn. 389 (26 prac H.B. Tarczyńskiego).

Wspomnienia i nekrologi, *Tarczyński Hipolit Bogumił*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/2, z. 213, Warszawa–Kraków 2018, s. 221–222.

Bibliografia H.B. Tarczyńskiego

26 dzielek krzewiciela oświaty Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego 1876–1892, [w:] *Zbiór Władysława Tarczyńskiego w Łowiczu*, Archiwum m.st. Warszawy Oddział w Łowiczu, sygn. 389.

Artykuły H.B. Tarczyńskiego, wykaz, zob. P. Wysocki, *Hipolit Bogumił Tarczyński – życie, twórczość, recepcja*, Warszawa 2010, praca magisterska, s. 185.

Tarczyński Hipolit Bogumił, *Pieśń podsłuchana*, [w:] *Upominek. Książka zbiorowa poświęcona E. Orzeszkowej (1866–1891)*, G. Gebethner i Spółka, Kraków–Petersburg 1893, s. 542–543.

Opracowania

Barański Józef, *Oświata elementarna na północnym Mazowszu w świetle reformy szkolnej 1862 roku*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2004, t. 43, s. 21–51.

Bełcikowski Adam, *Z pamiętnika nauczyciela*, [w:] *Upominek. Książka zbiorowa poświęcona E. Orzeszkowej (1866–1891)*, Kraków–Petersburg 1893, s. 118–119.

Brykalska Maria, *Aleksander Świętochowski. Biografia*, t. 1–2, PIW, Warszawa 1987.

Brykalska Maria, *Aleksander Świętochowski – redaktor „Prawdy”*, Ossolineum, Wrocław 1974.

Brykalska Maria, *Aleksander Świętochowski jako wydawca i redaktor „Prawdy” (1881–1900)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1972, nr 11/3, s. 343–392.

Chlebowski Bronisław, *Literatura polska 1795–1905 jako główny wyraz życia narodu po utracie niepodległości*, z rękopisu wydał i przedmową poprzedził Manfred Kridl, Ossolineum, Lwów 1923.

Chmielowski Piotr, *Zarys literatury polskiej ostatnich lat dwudziestu*, A. Gruszecki, Warszawa 1886.

Chwastyk-Kowalczyk Jolanta, Krasińska Izabela, „Czytelnia Niedzielną” (1856–1864) – wiodące pismo Aleksandry z Pogodinów Pietrowej, „Res Historica” 2023, t. 56, s. 225–257.

Gloger Marian, *Pozytywizm: między nowoczesnością a modernizmem*, „Pamiętnik Literacki” 2007, nr 1, s. 1–19.

Grzelecki Wojciech, *Szkoły-kolonie Uniwersytetu Krakowskiego 1588–1773*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty i Wychowania” 1970, t. 22, s. 41–56.

- Janicka Anna, *Modernizacyjny impuls kultury polskiej*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 2, *Świat, Europa, Polska*, red. A. Janicka, Białystok 2020, s. 54–62.
- Janicka Anna, *Narodziny nowoczesnej świadomości. Młodzi pozytywiści warszawscy*: „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876. Projekt i jego realizacja, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 1, *Studia, Rewizje, Konflikty*, red. A. Janicka, Białystok 2015.
- Jaworski Wojciech, *Legalne organizacje społeczne w guberni płockiej w latach 1870–1914*, „Biezuńskie Zeszyty Historyczne” 2014, nr 28, s. 136–166.
- Jurczyszyn Marek, *Wizerunek nauczyciela w świetle pism Mieczysława Brzezińskiego*, „Seminare” 2019, t. 40, nr 1, s. 149–160.
- Karczeńska Anna, *Czytelnictwo chłopów jako przedmiot inteligenckiego dyskursu w Królestwie Polskim w XIX w.*, praca doktorska UW, Wydział Historyczny, Warszawa 2012.
- Karczeńska Anna, *Czemu ten nasz chłop ciemny... Inteligenckie dyskusje o czytelnictwie w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2021.
- Klemba Urszula, *Warszawskie salony końca XIX wieku we wspomnieniach Cecylii z Zaleskich Walewskiej*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2018, t. 19, s. 153–165.
- Kmiecik Zenon, *Warszawska Prasa Codzienna w latach 1886–1904*, „Kwartalnik Prasy Polskiej” 1986, nr 25/4, s. 23–46.
- Kociszewski Aleksander, *Animatorzy małych ojczyzn – życie kulturalne małych ośrodków miejskich Mazowsza (od połowy XIX w.)*, [w:] *Mazowieckie miasteczka na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia rozwoju gospodarczo-społecznego i kulturalnego*, red. A. Stawarz, Warszawa 1999, s. 144–162.
- Kordala Tomasz, *Z dziejów badań archeologicznych na Mazowszu Płockim*, Muzeum Mazowieckie w Płocku, Płock 2000.
- Kordala Tomasz, Stawiarska Teresa, *Franciszek Tarczyński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/2, z. 213, Warszawa–Kraków 2018, s. 219–220.
- Kowalczykowska Alina, *Młodzi pozytywni – przecieranie dróg ku polskiej przyszłości*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 1, *Studia, Rewizje, Konflikty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, s. 26–49.

- Kowalczykowska Alina, *Kłopotliwe piękno*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 2, Świat, Europa, Polska, red. A. Janicka, Prymat, Białystok 2020, s. 43–62.
- Krawczyk Antoni, *Synteza dziejów polskiego chłopca*, [w:] *Historii chłopów polskich Aleksandra Świętochowskiego*, „Annales UMCS Lublin–Polonia”, Sectio F” 1999–2000, vol. 54/55, s. 199–207.
- Krukowski Jan, *Kolonia akademicka Uniwersytetu Krakowskiego we Lwowie w XVII w.*, „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” 2018, t. 21, s. 5–37.
- Krzywicki Ludwik, *Wspomnienia*, t. 3, Czytelnik, Warszawa 1959.
- Kulczycka-Saloni Janina, *Życie literackie Warszawy w latach 1864–1892*, PIW, Warszawa 1970.
- Kulesza Dariusz, *Między romantyzmem a socjalizmem. Młodzi pozytywiści z „Przeglądu Tygodniowego” w powojennych syntezach historyczno-literackich*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 2, Świat, Europa, Polska, red. A. Janicka, Białystok 2020, s. 79–104.
- Markiewicz Henryk, *Pozytywizm*, PWN, Warszawa 1999.
- Markiewicz Grzegorz, *Adam Wiślicki i Aleksander Świętochowski – dwie narracje pozytywistów warszawskich*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 2, Świat, Europa, Polska, red. A. Janicka, Białystok 2020, s. 33–42.
- Mazan Bogdan, „Nowiny” pod redakcją Aleksandra Świętochowskiego, „Prace Polonistyczne” 1985, ser. 41, s. 331–356.
- Micińska Magdalena, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Neriton, Warszawa 2008.
- Ochorowicz Julian, *Tradycja*, „Opiekun Domowy” 1872, nr 18.
- Paczkowski Andrzej, *Prasa codzienna Warszawy w latach 1918–1939*, PIW, Warszawa 1983.
- Pycka Anna Małgorzata, *Adam Wiślicki – pozytywista z krwi i kości*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy*, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876, seria 1, *Studia, Rewizje, Konflikty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, s. 63–78.
- Rutkowska Alicja, *Działalność Pedagogiczna Instytutu Muzycznego Warszawskiego*, Państwowa Wyższa Szkoła Muzyczna, Warszawa 1967.
- Ryś Jan, *Szkoła parafialna nowokorczyńska w okresie Odrodzenia*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Prace z Historii Oświaty i Wychowania” 1994, t. 4, z. 174, s. 51–61.

- Sadowski Lesław, *Wizerunki inteligencji prowincjonalnej*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, red. R. Czepulis-Rastenis, Studia 3, Warszawa 1983, s. 216–247.
- Sobieraj Tomasz, *W służbie prawdy i postępu. Ideal antropologiczny uczonego (mężczyzny) we wczesnej publicystyce „Przeglądu Tygodniowego”*, [w:] *Pozytywiści Warszawscy, „Przegląd Tygodniowy” 1866–1876*, seria 1, *Studia, Rewizje, Konflikty*, red. A. Janicka, Białystok 2015, s. 165–178.
- Stawiarska Teresa, *Franciszek Tarczyński (1833–1900) jako malarz i fotograf*, „*Nasze Korzenie*” 2023, nr 22, s. 62–73.
- Stawiarska Teresa, *Helena Tarczyńska – nauczycielka, społeczniczka, późna „Entuzjastka” (1850–1935)*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 2018, r. 66, nr 2, s. 207–224.
- Stawiarska Teresa, *Julian Wojciech Tarczyński (1856–1879) inżynier mechanik floty rosyjskiej. Listy z Kronsztadu*, „*Kwartalnik Kresowy*” 2022, nr 3 (15), s. 83–158.
- Stawiarska Teresa, *Kazimierz Tarczyński – budowniczy fortepianów, starożytnik (1802–1873)*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 2016, r. 64, nr 3, s. 339–362.
- Stawiarska Teresa, *Z dziejów inteligencji warszawskiej. Józef Tarczyński (1841–1897), profesor Instytutu Muzycznego*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2021, r. 28, nr 4 (76), s. 75–105.
- Stawiarska Teresa, *Odzyskiwanie niepodległości z dokumentów Apolinarego Tarczyńskiego (1879–1945) działacza społecznego i politycznego*, „*Niepodległość i Pamięć*” 2018, r. 25, nr 4 (64), s. 337–362.
- Stawiarska Teresa, Wysocki Piotr, *Tarczyński Hipolit Bogumił*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 52/2, z. 213, Warszawa–Kraków 2018, s. 221–222.
- Stokowa Maria, *Uwagi wstępne*, [w:] „*Głos*” 1886–1899: *Bibliografia zawartości*, „*Materiały Bibliograficzne*” 1955, t. 3, s. I–XL.
- Sutyła Jadwiga, rec. z: *Dzieje szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej*, red. S. Michalski, t. 1: (do 1918), Warszawa 1982, „*Rozprawy z Dziejów Oświaty*” 1985, t. 28, s. 217–219.
- Szwarc Andrzej, *Inteligencja warszawska i prowincjonalna w świetle własnych opinii z lat popowstaniowych (próba sondażu)*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX w.*, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1983, s. 188–214.

- Szypowska Maria, *Konopnicka jakiej nie znamy*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1963.
- Świętochowski Aleksander, *Ofiarność obywatelska*, Romuald Krzyżanowski, Warszawa 1911.
- Włocławek. *Dzieje miasta*, t. 1, red. J. Staszewski, Lega, Włocławek 1999.
- Wojtylak Marek, *Młodszy brat literat*, „Masovia Mater” 1997, nr 9 (45), s. 4.
- Wysocki Piotr, *Hipolit Bogumił Tarczyński – życie, twórczość, recepcja*, praca magisterska, Warszawa 2010.
- Wysocki Piotr, *Życie i twórczość Hipolita Bogumiła Tarczyńskiego*, „Roczniki Łowickie” 2012, t. 9, s. 197–254.
- Wysocki Piotr, *Jak kropla na kamień. Lokalna działalność rodziny Tarczyńskich jako przykład pracy na rzecz niepodległości Polski*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej” 2018, t. 19, s. 170–190.

From the history of Warsaw's intelligentsia. Hipolit Bogumił Tarczyński (1851–1892). A writer for the people among the Positivists. Pt. 1

Keywords

Kingdom of Poland, 2nd half of the 19th century, Positivism, popular education, emancipation and civic enfranchisement of peasants, writer for the people, H.B. Tarczyński

Abstract

The article is devoted to the figure of Hipolit Bogumił Tarczyński against the background of the Warsaw Positivist milieu. His portrait emerges primarily from preserved family sources, mainly correspondence. The subsequent sections recall patriotic upbringing and family traditions. Hipolit's large family lived successively in Płock, Łowicz, and Włocławek. After his secondary-school finals, Hipolit obtained a government-school teaching license; in 1870–1874 he taught peasant children in the Masovian countryside. In 1872 he attempted to enter the Jagiellonian University. Important to Hipolit was the knowledge, handed down in the family, of the educational activity of Fr. Durski (1748–1825), a canon of the Uniejów collegiate church related to the Tarczyński family, who at his own expense taught the children of his parishioners. Hipolit, like his sister Helena, treated teaching as a mission – a hard experience, a responsibility, and a renunciation. After four years he decided to give up teaching; knowing its condition and needs, he intended to write about it. From the provinces he moved permanently to Warsaw, earning his family's keep as an official of the Chamber of Audit, and later as a railway appraiser. He published his texts in "Przegląd Tygodniowy," and also in other radical dailies, mainly "Nowiny" and "Prawda." Most of them are devoted to peasant issues, emancipation, and popular education. The article discusses Tarczyński's writing and popularizing activity, in 1876–1892, addressed to the rural and urban populace. H.B. Tarczyński died on 1 November 1892 at the age of 40. His activity was commemorated by most Warsaw periodicals. Hipolit and other members of the Tarczyński family had a significant share in realizing the ideas of Positivism.